

# Serwis Informacyjny Biblioteki Głównej

Uniwersytetu Rolniczego  
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Nr 6/2024 (80)  
(listopad-grudzień)

ISSN 2720-4405

# W numerze:



1. Planowana zmiana serwera, na którym dostępne są archiwa licencyjne WBN s. 3
2. Zmiany w interfejsach EBSCOhost i EBSCO Discovery Service s. 4
3. Dostęp do BIBLIO ebookpoint, czytelnia online wydawnictwa HELION s. 6
4. Dwumiesięczny bezpłatny dostęp do bazy *De Gruyter Modern Construction Online* s. 7
5. Zamknięcie programu publikowania otwartego Springer 2024 s. 8
6. Odpowiedzialne badania a sztuczna inteligencja s. 9
7. Pamiętnik architekta Stanisława Juszczyka. 60 lat Budynku Jubileuszowego s.12
8. Dofinansowanie w 2025 r. licencji koordynowanych przez ICM w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki s.24
9. Krótka historia bożonarodzeniowej choinki s.25
10. Życzenia świąteczne s.26

Serwis Informacyjny Biblioteki Głównej UR jest tworzony i redagowany przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej i Dokumentacji. Ukazuje się co dwa miesiące, informując o bieżących wydarzeniach w Bibliotece, istotnych zmianach w organizacji jej pracy, nowych dostęпах testowych i subskrypcjach baz, nowościach w ofercie biblioteki z naciskiem na elektroniczne źródła, czy prowadzonych szkoleniach i warsztatach.

Przygotowanie:  
Małgorzata Fyda  
Danuta Gajewska  
Michał Rapacz  
Adam Ruta  
Beata Tokarczuk

Korekta:  
Adam Ruta



Wykorzystane na okładce oraz w tekstach elementy graficzne pochodzą ze stron: <https://www.canva.com/design>, <https://pixabay.com/>, oraz z zasobów własnych UR.



# Planowana zmiana serwera, na którym dostępne są archiwa licencyjne Wirtualnej Biblioteki Nauki

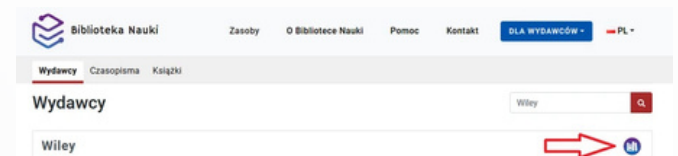
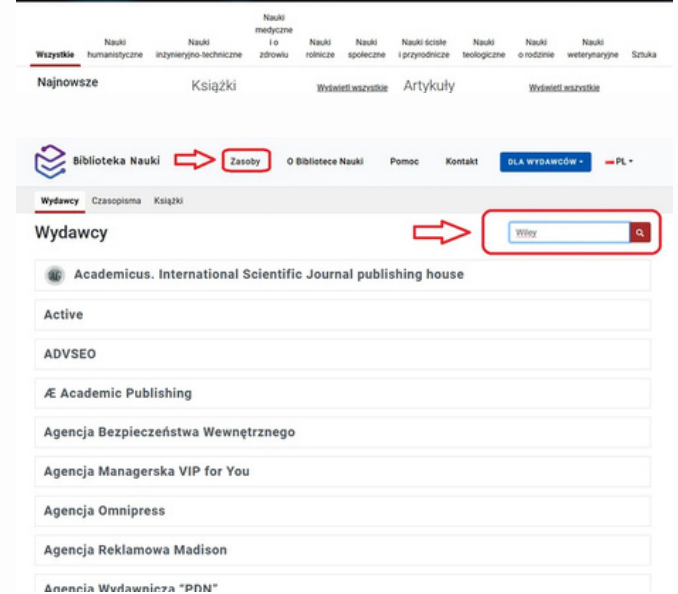
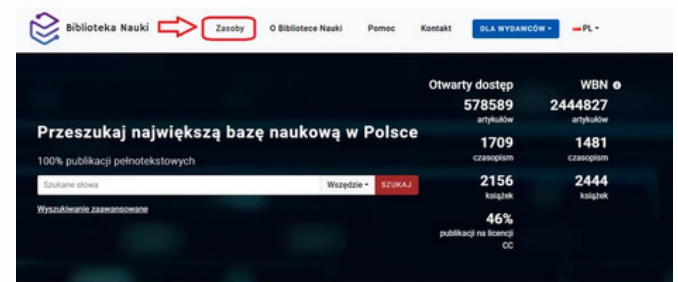
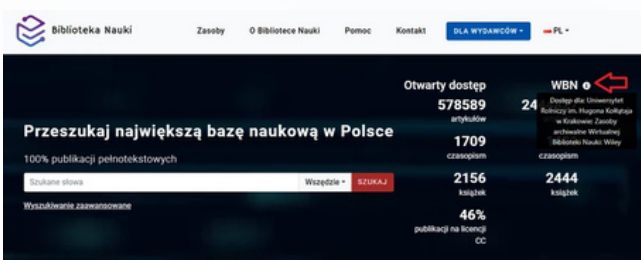
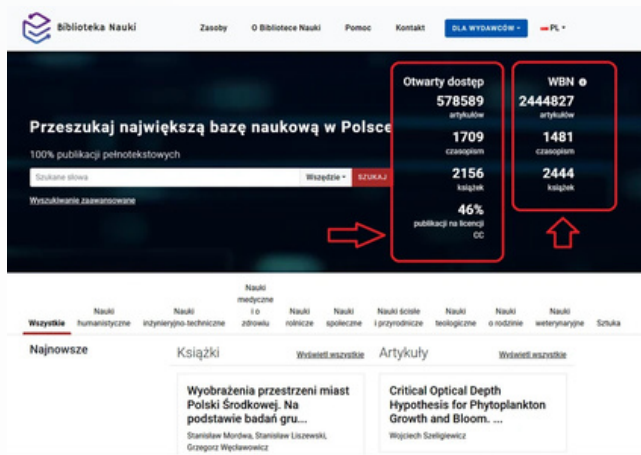
MICHAŁ RAPACZ

Z końcem tego roku serwer [infona.pl](https://infona.pl) zostanie zamknięty, a zasoby archiwalne WBN będą dostępne na serwerze Biblioteka Nauki: <https://bibliotekanauki.pl/>

4 grudnia br. oficjalnie zasoby WBN zostaną otwarte dla użytkowników z nowej lokalizacji. Czas od 4 grudnia do końca 2024 roku będzie okresem, w którym zasoby Wirtualnej Biblioteki Nauki będą otwarte równolegle w obu lokalizacjach.

Wchodząc na stronę <https://bibliotekanauki.pl/> z zarejestrowanych w WBN adresów IP, powinni Państwo zobaczyć na czarnym pasku zarówno kolumnę 'Otwarty dostęp', jak i 'WBN' (przy logowaniu się z niezarejestrowanych IP powinna pokazywać się jedynie kolumna 'Otwarty dostęp'):

Jeśli Państwo klikną w zakładkę 'Zasoby', a następnie wybiorą w wyszukiwarce wydawcę 'Wiley', powinni Państwo zobaczyć 'klikalny' pasek z nazwą Wiley, który zaprowadzi Państwa do czasopism i książek z licencji Wiley.



Zakres dostępnych zasobów Wiley powinien być nie mniejszy niż na serwerze [infona.pl](https://infona.pl).

# Zmiany w interfejsach EBSCOhost i EBSCO Discovery Service

BEATA TOKARCZUK

**Już na początku roku 2025, w dniu 7 stycznia wszystkie profile EBSCOhost i EBSCO Discovery Service, które jeszcze nie dokonały migracji, zostaną przeniesione do nowego interfejsu.**

EBSCOhost jest intuicyjną internetową platformą badawczą używaną przez tysiące instytucji i miliony użytkowników na całym świecie. Dzięki wysokiej jakości bazom danych i funkcjom wyszukiwania, EBSCOhost pomaga naukowcom w szybkim wyszukiwaniu potrzebnych im informacji. W połączeniu z EBSCO Discovery Service – kompleksowym rozwiązaniem do wyszukiwania, które ułatwia prowadzenie dogłębnych badań – tworzą doświadczenie badawcze na najwyższym poziomie.

Na początek słowniczek pojęć:

- EBSCOhost – platforma dostępu do baz EBSCO
- EBSCO Discovery Service (EDS) – wyszukiwarka naukowa
- EBSCOadmin – klasyczny panel administracyjny
- EBSCO ExperienceManager (EEM) – nowy portal administracyjny
- EBSCO Connect – portal wsparcia użytkownika (dokumentacja)

**Czego dotyczyć będą zmiany? W dużym skrócie:**

1. Dostępność: zamiana tekstu na mowę – można wybrać wersję do słuchania.
2. Trwałe filtry w trakcie wyszukiwania wykonywanego w kilku etapach.
3. Dopracowany filtr *Recenzowane naukowo*, ulepszenia innych filtrów.
4. Wspólne i specjalistyczne ograniczniki dla wyszukiwania w jednej i wielu bazach danych w EBSCOhost.
5. Ulepszenia zaawansowanego trybu wyszukiwania.
6. Przeglądanie kartoteki publikacji (\*HJAF) po tytułach, datach lub numerach.
7. Bardziej przejrzysta i zaawansowana historia wyszukiwań.
8. Ulepszone alerty wyszukiwań.
9. Wprowadzone tryby wyszukiwania i rozszerzenia dla specjalistycznych baz danych.
10. Internacjonalizacja – Interfejs obsługuje teraz 33 języki, można to zmienić w preferencjach MyEBSCO.
11. Udostępnianie: użytkownicy mogą wybrać do 50 rekordów do pobrania, cytowania lub udostępnienia powiązanych metadanych.
12. Możliwe będzie także udostępnianie zbiorcze: można będzie wybrać i udostępnić do 25 000 rekordów.
13. Wyświetlanie pełnych streszczeń na stronie z wynikami.
14. Ulepszenia w zakresie pobierania książek elektronicznych.
15. Alerty dotyczące czasopism będą mogły być tworzone z poziomu strony szczegółów publikacji.

16. Cytowania w bazie Scopus® – wykorzystując DOI, będzie można sprawdzić liczbę cytowań danego artykułu w bazie Scopus®.
17. Wprowadzenie niestandardowych filtrów.
18. Udoskonalona strona logowania.
19. Wprowadzona funkcja „Znajdź moją organizację” w 28 językach.
20. Obsługa zaufanych domen adresów e-mail.

#### Przydatne linki

- Mapa drogowa platformy EBSCO: <https://roadmap.ebsco.com/>
- Nowy panel administracyjny: <https://experience.ebsco.com/>
- EBSCO Connect – baza wiedzy i dokumentacja: <https://connect.ebsco.com/>
- Kanał YouTube EBSCO Polska: <https://www.youtube.com/@ebscopolska4041>
- Blog EBSCOpost: <https://www.ebsco.com/pl-pl/blogs/ebscopost>

Całą prezentację z webinaru znajdą Państwo na stronie BG – Pracownik i Doktorant – Oferta szkoleniowa pod tytułem:

[Kompendium wiedzy o nowych interfejsach EBSCOhost i EDS](#)

**Ważna data: wszystkie profile EBSCOhost i EBSCO Discovery Service, które jeszcze nie dokonały migracji, zostaną przeniesione do nowego interfejsu w dniu 7 stycznia 2025.**

Materiały źródłowe autorstwa Grzegorza Milewskiego (gmilewski@ebsco.com, +48 501 374 819)



# Dostęp do BIBLIO ebookpoint, czytelni online wydawnictwa HELION

MAŁGORZATA FYDA

Od 1.12.2024 roku nasza Biblioteka uzyskała roczny dostęp do BIBLIO ebookpoint, czytelni online wydawnictwa HELION na zasadach prepaid.

BIBLIO ebookpoint to przede wszystkim zbiór literatury specjalistycznej i edukacyjnej z dziedzin takich jak informatyka i matematyka.

Aby w pełni korzystać z systemu, konieczne jest utworzenie osobistego konta w bazie i logowanie za jego pomocą. Przy rejestracji należy podać **swoje imię i nazwisko oraz adres email w domenie @urk.edu.pl**. Instrukcja rejestracji i logowania dostępna jest pod adresem:

<https://drive.google.com/file/d/1q3rSyTBYhPVgXXvbM7LQxZ3SyTD8wStJ/view>

Zachęcamy do zapoznania się z ofertą serwisu pod adresem:

<https://biblio.ebookpoint.pl/zasoby-biblioteki>

i zgłaszania do Biblioteki interesujących Państwa książek z dziedzin naukowych. Instrukcja zamawiania książek poprzez system znajduje się w załączniku.

Równocześnie informujemy, że Biblioteka zastrzega sobie prawo do ostatecznej decyzji, które z zaproponowanych pozycji zostaną udostępnione w ramach serwisu, aż do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel w ramach umowy z Wydawnictwem HELION.

Zapraszamy do korzystania z



# Dwumiesięczny bezpłatny dostęp do bazy *De Gruyter Modern Construction Online*

A D A M R U T A

Przestawiamy nową bazę *De Gruyter: Modern Construction Online*.

Jest to platforma skierowana do profesjonalistów i badaczy zajmujących się architekturą, budownictwem oraz inżynierią lądową. Oferuje szeroki dostęp do specjalistycznych materiałów dotyczących nowoczesnych metod, technologii i praktyk w budownictwie. Poniżej cechy charakterystyczne tej bazy:

## Zakres tematyczny:

- Nowoczesne technologie budowlane.
- Materiały budowlane i ich zastosowania.
- Zrównoważone budownictwo (sustainable construction).
- Projektowanie konstrukcji i inżynieria lądowa.
- Renowacja budynków i infrastruktura.

## Rodzaje materiałów:

- monografie naukowe, książki i podręczniki akademickie – zawiera Modern Construction Handbook, Modern Construction Envelopes, Modern Construction Case Studies, Modern Environmental Design i Modern Structural Design,
- przewodniki i dokumentacje techniczne,
- artykuły i raporty branżowe.

## Multimedialność:

- Interaktywne schematy i ilustracje.
- Materiały wideo, takie jak prezentacje technologii i procesów.
- Dostęp do symulacji i narzędzi wspierających projektowanie.

## Cechy bazy danych:

- Łatwe przeszukiwanie: zaawansowane filtry umożliwiają szybkie znajdowanie odpowiednich treści.
- Regularne aktualizacje: nowe materiały dodawane są na bieżąco, aby zapewnić dostęp do najnowszych osiągnięć technologicznych.
- Integracja z innymi narzędziami: możliwość eksportu danych i kompatybilność z oprogramowaniem CAD/BIM.

## Przydatność dla użytkowników:

- Dla architektów: dostęp do inspirujących projektów i rozwiązań technicznych.
- Dla inżynierów budowlanych: szczegółowe informacje o technologiach i normach.
- Dla studentów i wykładowców: wysokiej jakości materiały edukacyjne.

Dostęp testowy trwać będzie 2 miesiące (od 6 grudnia 2024 roku) i realizowany będzie **wyłącznie** z adresów IP w ramach sieci komputerowej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie pod adresem:

<https://mco.degruyter.com/>

*Zapraszamy do korzystania*

DE  
|  
G

## Zamknięcie programu publikowania otwartego Springer 2024

ADAM RUTA



W grudniu br. została wyczerpana zwiększona pula (1466) artykułów w programie publikowania otwartego Springer. Pula Springer była uruchomiona na początku kwietnia 2024 r. i obejmowała początkowo 1363 artykuły, do których w listopadzie br. zostało dokupione 89 artykułów oraz dodane 14 artykułów zapasowych, które przysługują w przypadku, gdy pula kończy się przed końcem roku. Dalsze zwiększanie puli Springer w 2024 r. nie było możliwe ze względu na ograniczenia związane z Prawem zamówień publicznych.

Wznowienie programu Springer będzie możliwe w I kwartale 2025 r. po przyznaniu przez MNiSW finansowania na 2025 r. i po podpisaniu nowej umowy z wydawcą.





# Odpowiedzialne badania a sztuczna inteligencja

BEATA TOKARCZUK  
NA PODSTAWIE EBSCOPOST

Sztuczna inteligencja (AI), używana w sposób odpowiedzialny, może pomóc w osiąganiu niesamowitych rzeczy. EBSCO angażuje się w prowadzenie badań z zastosowaniem odpowiedzialnych zasad korzystania ze sztucznej inteligencji.



Obserwując najnowsze wiadomości i doniesienia ze świata, może się wydawać, że jesteśmy w momencie, w którym rzeczy, które kiedyś były niemożliwe albo trudne do osiągnięcia, dzięki AI są teraz w zasięgu ręki.

AI, wykorzystywana w odpowiedzialny sposób, może pomóc w realizacji niesamowitych projektów, jak technologie cyfrowego bliźniaka, które umożliwiają hiperrealistyczne symulacje i modelowanie rzeczywistych scenariuszy dla bezpieczniejszej produkcji samolotów; kreowane przez sztuczną inteligencję prognozy, które zapobiegają śmiertelności matek po porodzie; pomoc w udostępnianiu większej ilości informacji dzięki digitalizacji unikatowych rękopisów z archiwów; demonstrowanie nauki o podziemnych strukturach (podziemna infrastruktura krytyczna), czy opracowywanie bardziej wydajnych materiałów do budowy baterii.

Niestety AI bez wyznaczenia odpowiedzialnych granic może prowadzić do problemów. Z zastosowaniem regulacji i zasad AI może przyczynić się do szybszych i bardziej efektywnych badań oraz przełomowych odkryć, jednocześnie uniemożliwiając jej zastosowanie w złych intencjach, przed czym ostrzegali naukowcy z George Washington University.

*Część trudności w stosowaniu i przestrzeganiu zasad odpowiedzialnej sztucznej inteligencji wynika z faktu, że AI jako termin jest niejednoznaczny, ponieważ nie ma ustalonej, standardowej definicji. Czy AI to uczenie maszynowe? Czy połączenie i deduplikacja danych jest uznawane za AI? Czy AI to prosty skrypt? Trudno jest określić, co jest odpowiedzialnym wykorzystaniem AI, gdy istnieje tak wiele sposobów definiowania tego pojęcia.*

## **Akt Unii Europejskiej ws. sztucznej inteligencji definiuje AI jako**

system maszynowy, zaprojektowany do działania z różnym poziomem autonomii, który może po wdrożeniu wykazywać zdolność adaptacji i który – do wyraźnych lub dorozumianych celów – wnioskuje, jak generować na podstawie danych wejściowych wyniki, takie jak predykcje, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą wpływać na środowisko fizyczne lub wirtualne.

## **UNESCO definiuje AI jako**

*technologię, która automatycznie generuje treści w odpowiedzi na polecenia pisane w interfejsach konwersacyjnych w języku naturalnym. Zamiast po prostu dobierać istniejące strony internetowe, GenAI rzeczywiście tworzy nowe treści na podstawie istniejących materiałów. Treści te mogą przyjmować formy obejmujące wszystkie symboliczne reprezentacje ludzkiego myślenia: teksty pisane w języku naturalnym, obrazy (w tym fotografie, malarstwo cyfrowe i rysunki), filmy, muzykę i kod oprogramowania. GenAI jest szkolona na podstawie danych pochodzących z stron internetowych, rozmów w mediach społecznościowych i innych mediów online. Generuje treści poprzez statystyczną analizę rozkładów słów, pikseli lub innych elementów w danych, które przyswoiła, identyfikując i powtarzając wspólne wzorce (na przykład, które słowa zazwyczaj następują po innych słowach) (2023, s.8).*

## **Amerykańska Kongresowa Służba Badawcza definiuje AI jako**

*skomputeryzowane systemy, które działają i reagują w sposób, który zwykle wymaga inteligencji...[i] odnosi się do modeli uczenia maszynowego (ML) opracowanych na podstawie szkolenia na dużych zbiorach danych w celu generowania treści (2023).*

Istnieje wiele innych definicji AI poza powyższymi; wiele powstało przed pojawieniem się dużych modeli językowych (LLM), które są obecnie najczęściej używane. Jednocześnie większość definicji zgadza się co do tego, że AI to niesuperwizowany model szkolony na ogromnych ilościach głównie otwartych danych dostępnych w internecie, wykorzystywany do generowania tekstu i obrazów na podstawie statystycznych prognoz wynikających z procesu uczenia się modelu.

Oprócz problemów z nazewnictwem i definicją, AI stało się słowem-wytrychem: wiele produktów twierdzi, że korzysta ze sztucznej inteligencji, co nie zawsze jest prawdą. Nieprawidłowe oznaczanie tego, co jest, a czym nie jest AI, utrudnia egzekwowanie zasad etycznej i odpowiedzialnej sztucznej inteligencji, a także utrudnia identyfikowanie, kiedy ma się do czynienia z AI (lub jej produktem) i podjęcie odpowiednich środków ostrożności. To, wraz z nowymi regulacjami, jak akt ws. AI Unii Europejskiej, sprawia, że kwestia oznaczania wszystkiego, co korzysta lub zostało wygenerowane za pomocą AI, a do tego istnieje potrzeba opracowania standardowej definicji, która pomoże identyfikować, kiedy i gdzie użytkownicy i firmy mają do czynienia z tą technologią.

Aby EBSCO mogło w odpowiedzialny sposób identyfikować i etykietować funkcje produktów wykorzystujące lub wygenerowane za pomocą AI, a także aby mieć pewność, że jest to odpowiednio komunikowane naszym użytkownikom, m.in. na podstawie przytoczonych wyżej definicji, definiujemy AI jako *ogólny termin oznaczający procesy uczenia maszynowego, w których model uczy się na podstawie niestrukturalnych i nieoznaczonych informacji, zazwyczaj pochodzących z internetu, co pozwala mu na konstruowanie zdań w takich sposób, jak robią to ludzie, kontekstualizowanie znaczenia tych słów, gdy są używane razem. Ma to na celu przewidzieć, jak odpowiedzieć na pytania lub rozwiązać problem użytkownika wpisany w formie zapytania lub polecenia.*



### Oto 6 zasad odpowiedzialnego korzystania ze sztucznej inteligencji określonych przez EBSCO:

**Jakość:** Zapewnienie wiarygodnych zasobów badawczych jest naszym najwyższym priorytetem. Nasze korzystanie z narzędzi AI generatywnego opiera się na sprawdzonych, starannie wybranych treściach, a wyniki są testowane pod kątem jakości.

**Transparentność:** Zastosowanie technologii opartych na generatywnej sztucznej inteligencji jest jasno oznaczone, aby wspierać podejmowanie świadomych decyzji przez naszych klientów i użytkowników.

**Równość:** Przykładamy wszelkie starania do promocji równego i sprawiedliwego dostępu do informacji i zasobów poprzez wdrażanie środków identyfikujących i eliminujących zarówno algorytmiczne, jak i społeczne uprzedzenia w aplikacjach opartych na generatywnej AI. Wspieramy także równość i sprawiedliwość poprzez takie narzędzia oparte na AI, jak wyszukiwanie w języku ojczystym (oraz w wielu językach), co poprawia dostępność treści dla badaczy posługujących się różnymi językami i świadomość słów kluczowych.

**Kompetencje informacyjne:** Wszystkie nasze narzędzia oparte na AI zostały zaprojektowane tak, aby wykazywały głębokie zrozumienie procesu badawczego. Pomagają one użytkownikom krytycznie ocenić zasoby i wybierać wyniki otrzymane w sposób "tradycyjny" (bez AI), a także wyniki uzyskane (i wspierane) dzięki AI. Nasi eksperci (zarówno wewnętrzni, jak i zewnętrzni) nadzorują rozwój i atestowanie wszystkich zastosowań technologii opartych na generatywnej AI w naszych produktach oraz ciągle monitorują ich jakość i użyteczność.

**Integralność praw autorskich:** Wdrożenie sztucznej inteligencji w EBSCO będzie chronić prawa autorskie. Korzystając z treści chronionych prawami autorskimi w kontekście generatywnej sztucznej inteligencji, EBSCO zawsze będzie przestrzegać tych samych polityk i procedur ochrony danych, co w przypadku każdego innego zastosowania tych treści w naszych produktach.

**Wartość dla użytkownika końcowego:** Nasze rygorystyczne podejście do użyteczności zapewnia, że każde zastosowanie sztucznej inteligencji przez EBSCO ma na celu dostarczanie rzetelnych treści dla użytkowników. Aby to było możliwe, prowadzimy ciągłe badania nad doświadczeniem użytkownika (UX), testujemy design naszych produktów, eliminujemy ryzyko nieścisłości poprzez inżynierię promptu oraz przeprowadzamy ciągłe testy naszych produktów jako część kompleksowego podejścia „Testuj i wyciągaj wnioski”.

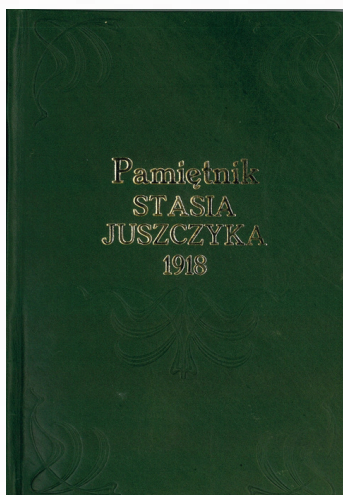
### Materiały źródłowe ze strony [EBSCOpost](#)



# Pamiętnik architekta Stanisława Juszczyka 60 lat Budynku Jubileuszowego

DANUTA GAJEWSKA

Mija 60 lat od oddania w 1964 roku do użytku Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie budynku nazwanego Jubileuszowym. Głównym architektem gmachu był krakowianin mgr inż. Stanisław Juszczyk (1903–1977). Artykuł ma na celu upamiętnienie wybitnego architekta i przypomnienie estetyki budowli z początków jej istnienia. Jednak główną treścią tego opracowania jest streszczenie *Pamiętnika Stasia Juszczyka*, jak go zatytułował zapewne sam Autor, oprawiając po latach w zieloną okładkę.

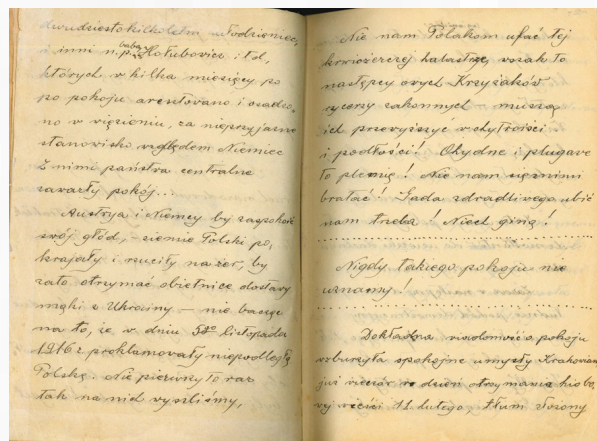
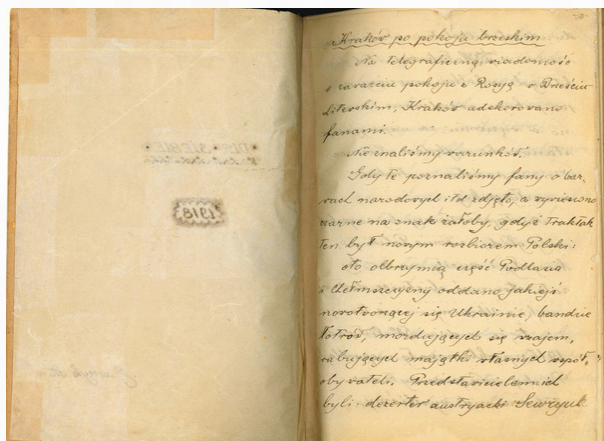


Okładka Pamiętnika

Skarbem Muzeum UR jest posiadanie wizerunku Stanisława Juszczyka, skanów zdjęć i pamiątek ze zbiorów państwa Barbary i Zbigniewa Gocmanów oraz skanów rękopisu *Pamiętnika*, który dostępny jest na stronie Biblioteki Cyfrowej URK w zasobach Małopolskiej Platformy Nauk Przyrodniczych.

Stanisław, Staś, Staszek rozpoczął pisanie dziennika w lutym 1918 roku jako piętnastolatek, uczeń I kursu budowlanego Szkoły Przemysłowej, zakończył w czerwcu 1925 roku mając dwadzieścia dwa lata. Zapis posiada niebywały walor historyczny, wydarzenia opisane zostały przez naocznego świadka, uczestnika, ucznia, żołnierza.

Rzeczywistość przedstawiona została subiektywnie, dojrzałe, emocjonalnie i z humorem. Obcujemy z nad wiek dorosłym młodzieńcem, konsekwentnym w działaniu, opanowanym, wartościowym, z prawdziwym mistrzem samorozwoju.



Pierwsze strony rękopisu

W cytatach zachowano zapis oryginalny, zmodyfikowano jedynie interpunkcję. Pismem pochyłym oznaczono streszczenia fragmentów *Pamiętnika*.

Lekturę fragmentów oraz streszczenia pierwszych 175 stron Pamiętnika polecamy Czytelnikom, którzy mają czas. Pożegnamy Autora w noc sylwestrową 1918 roku. Będzie miał przed sobą jeszcze 59 podobnych przełomów. W świątecznym klimacie warto zamyślić się nad ciągłością pokoleń, powtarzalnością celów i osiągnięciami wybitnych jednostek, które zapracowały sobie na życiowy sukces.

Na telegraficzną wiadomość o zawarciu pokoju z Rosją w Brześciu Litewskim, Kraków udekorowano fanami.

Nie znaleźliśmy warunków.

Gdy te poznaliśmy fany o barwach narodowych itd. zdjęto, a wywieszono czarne na znak żałoby, gdyż traktat ten był nowym rozbiorem Polski: oto olbrzymią część Podlasia i Chełmszczyzny oddano jakiejś nowotworzącej się Ukrainie [...].

Austria i Niemcy by zaspokoić swój głód, – ziemie Polski pokrajały i rzuciły na żer, by za to otrzymać obietnice dostawy mąki z Ukrainy – nie bacząc na to, że w dniu 5-go listopada 1916 r. proklamowały niepodległą Polskę. Nie pierwszy to raz tak na nich wyszliśmy. [...]

Nigdy takiego pokoju nie uznamy!

Dokładna wiadomość o pokoju wzburzyła spokojne umysły Krakowian, już wieczór w dzień otrzymania hiobowej wieści 11 lutego, tłum złożony z akademików, legionistów, studentów i inteligencji ruszył pod konsulát niemiecki, który, chociaż mieścił się na II p. został gruntownie zdemolowany. Wszystkie papiery, paszporty, stołki, biurka, nawet futryny z okien, wyleciały oknami na ulicę, gdzie długi czas się walały.

Interwencja policyi zmusiła demonstrantów do ucieczki dachami na strychy innych kamienic. [...]

*Następnego dnia w południe, zebrano się na placu Matejki pod pomnikiem Jagiełły, gdzie odśpiewano Rotę i przez Bramę floriańską, ruszono do Rynku, przymuszając opornych żołnierzy, żeby zdjęli czapki podczas słuchania patriotycznych pieśni. Pod Magistratem młodzież umówiła się na 16.00 przed Uniwersytetem, żeby uzgodnić „dalsze postępowanie wobec rządu”.*

W pochodzie tym brałem udział [11 lutego 1918 – D.G.] wyszedłszy zaraz ze szkoły, gdzie wyprawialiśmy różne awantury, śpiewając, nie chcieliśmy się uczyć, żądając, by nas puszczono, byśmy mogli brać udział w demonstracji przeciw Niemcom. Profesorowie duszą byli przy nas, więc roztrząsając tę sprawę i tak nauki nie mieliśmy i bezkarnie kilka razy nie przyszliśmy na wykłady.

*Demonstracje początkowo przebiegały bez rozlewu krwi, hymnem demonstrujących była „Rota”, między zwrotkami krzyczano: „Precz z plugastwem prusackim; na pohybel im!” Przemierzano szachownicę przyrynkowych ulic, przy kościele św. Marka odśpiewano „Z dymem pożarów” i ruszono na Kazimierz zrywać austriackie orły (w Krakowie już wcześniej częściowo pozrywane): „Jakoż nie omyliliśmy się, prawie nad każdym sklepem był herb państwa austriackiego. Gdy były wysoko znalazła się i drabina w okamgnieniu. Przyszliśmy wreszcie pod Wawel i na Kanoniczą pod policye. [...] Zdzieraniu orłów przeszkodziła szarża policyi krakow[skiej]”.*

Aby zapobiec dalszym ofiarom komitet obywatelski utworzył milicję narodową. Policja zawiesiła swe czynności, co policyjanci z radością przyjęli, zmęczeni bezsennymi nocami, na ciągłej straży, na której i oberwać mogli. [...]

Do milicyi narodowej przyjmowano wszystkich starszych. [...] dniem i nocą musieli pełnić straż. Oznaką ich była biało-czerwona opaska na ramieniu, a bronią laska. Publiczność szanowała i poddawała się rozkazom milicyi.

Kraków po pokoju brzeskim, s. 3–22

*18 lutego odbył się „właściwy protest”. Policjanci i protestujący bacznie uważali, by prowokatorzy podburzaniem do rozruchów nie zakłócili podniosłego nastroju.*

W dniu tym uroczystym strajk był powszechny: kolejarze 1-szy raz od początku istnienia kolei strajkowali, tramwaj stał, sklepy pozamykane, urzędy i Magistrat czynności zawiesiły itd. Teatr stanął i kina. Były natomiast odczyty o ziemi chełmskiej.

Odsyłanie orderów cesarzowi, zdzieranie oznak austr. były codzienne. Zbierano na szkoły chełmskie. [...].

Dzień ten czynił wrażenie wielkiego święta.

We wszystkich innych miastach Galicyi podobne odbywały się protesty. Rząd zaś już wysłał wojsko do Galicyi, by zapobiec lub zdusić powstanie, które oni przewidywali, a my o niem nie myśleli.

Zemstą zaś rządu było to, że nie dał nam chleba od marca, aż do września. Ale daliśmy sobie radę.

Kraków po pokoju brzeskim, s. 3–22

*Stanisława interesowały także echa światowych tematów, oprócz wątków osobistych i społecznych:*

Polska Agencja Prasowa doniosła, że wyprawa Roalda Amundsena wyruszyła na okręcie „Maud” z przystani dnia 25. VI. do bieguna północnego. Ekspedycja trwać będzie 3 lata. Czy powróci?

Dziś już 9. IX. Wakacje minęły, mimo że były blisko 3 miesiące, strach człowieka bierze na myśl o 10-cio miesięcznej harówce. Rano i popołudniu w szkole, żadnych spacerów lub wycieczek, siedź i kuj dolę. [...] Największy strach budzi geograf [...].

Jeśli chłopak nie umie, to nic mu nie powie, owszem peszy go: no dobrze, dobrze, na dobrej drodze jesteś (choć nic jeszcze chłopak nie powiedział). Aż w końcu po chwili milczenia mówi:

– Dziękuję! itd.

O poprawie nie ma co marzyć, bo drugi raz nie pyta.

*Wakacje były wyjątkowo deszczowe, Wisła pod Krakowem zalała pola „z niepozieranym zbożem, wyrządzając olbrzymie szkody”. Deszcz psuł lub uniemożliwiał wycieczki, jedynie w Puszczy Niepołomickiej było przyjemnie: „ogrom puszczy czynił podniosłe wrażenie”, „chodziło się jak pod baldachimem”, tylko w czasie burzy „strach brał”. Wycieczka do Ojcowa „zmarowała się przez deszcz”. Z Krakowa wycieczkowicze wyruszyli o 5.00, całą drogę szli w deszczu. W Giebułtowie przekroczyli granicę zaborów: „Wokoło pola, pagórki – zboża pochylone od ciężaru deszczu, błoto olbrzymie, a my brodzili skuleni – szliśmy z trwogą, by nas przypadkowo na granicy nie zatrzymano”.*

*Stanisław rozpoczął drugą klasę, „drugi kurs”.*

11 września 1918, s. 31–42

*Wrzesień był piękny: „Niebo bez chmur – pogodnie pozwalało i nam być rozchmurzonymi”. W połowie września 1918 zapowiadano klęskę głodu z powodu klęski spowodowanej deszczami. Dowiadujemy się ile kosztował 1 kg ciemnego chleba, ile zarabiał dziennie zwykły robotnik, ile murarz, ile kosztowało ubranie, buty, kapelusz, koszula, kołnierzyk na zmianę, krawatka, sznurówki, przybory szkolne.*

20 września 1918, s. 43–48

*Jesień 1918 roku to okres wzmożonych zachorowań na „hiszpankę”. Opinia Stanisława: „Choroba sama nie jest niebezpieczną, tylko zaziębnienie się w czasie hiszpanki powoduje zapalenie krtani i zapalenie płuc b. niebezpieczne. Dużo ludzi na to wymarło już w Krakowie i Europie. Jest ona odmianą dżumy”.*

5 października 1918, s. 60

*Stanisław także przechorował hiszpańską grypę, cierpiąc głód, jak większość mieszkańców Krakowa.*

Po przywróceniu rządów przez Czechów w Pradze i w Krakowie wybuchła chęć pozbycia się nareszcie rządów austriackich. [...]. Oficerowie i żołnierze sami z chęcią zrzucali oznaki austr. a przypinali orzełki polskie lub biało-czerwone kokardki. Już przed południem koło 10-tej wszyscy byli polskimi żołnierzami.

Kolejarze dowiedziawszy się o tem wyszli z muzyką. Idąc i grając kolejarze z ludźmi wyszli na Floryańską. Tu nastąpiło uroczyste spotkanie się z wojskiem, z którym był już tłum. Po wydaniu kilkunastu radosnych okrzyków pochód już zawrócił pod pomnik Jagiełły. Tłum pomimo deszczu i błota był duży.

31 października 1918, s. 66–74

Wstąpiłem do gwardyi narodowej.

Zapisawszy się poszedłem na podwórze „Sokoła”, gdzie już ćwiczyły 3 oddziały. Zameldowawszy się komendantowi plutonu szkoły przemysł. handl. i szk. real. zająłem miejsce w szeregu. [...] Naszym punktem zbornym będą koszary przy ul. Rajskiej. [...]

W Krakowie radość. Czuć wszędzie polskość. Aż się wierzyć nie chce, że tak krótką bezkrwawą rewolucją pozbyliśmy się wrogów.

2 listopada, s. 75–77

Z wojskiem zawracają głowę. Szkoła prawdopodobnie będzie otwartą. Wobec tego nie ma mowy o żołnierce. Lepiej ukończyć szkołę, później będziemy bardziej Polsce przydatni niż teraz. Szkoda przerywać nauki!

7 listopada, s. 87

*Jednak 8 listopada Stanisław z Rajskiej odesłany został na Warszawską i przyjęty jako kandydat na żołnierza:*

Na przyszły tydzień mamy dostawać mundury i 4 K dziennie jako szeregowcy.

Dziś wieczór w Rynku porznęli się bandyci. Jednego tak poprzebijał, że konającego odwieziono, drugi lekko ranny. Trzeciego – brata pobitego wzięli na ratusz i tu go badali. Oto obecny Kraków.

8 listopada, s. 90–91

*Po komisji wojskowej [9 listopada 1918 – D.G.], Stanisław złożył przysięgę na wierność Tymczasowej Radzie Regencyjnej.*



Teraz piszącym jest już nie studencik, lecz żołnierz polski.

Gdym jeszcze nie był już pospolitakiem w domu odradzali mi wojsko, a gdy klamka zapadła bardzo słusznie stawali za mną. Próżny żal i kazanie!

Jutro w mundurze idę na służbę o 8 g. rano.

Rano już o 4 nie śpię.

10 listopada, s. 96–97

Tak jużem żołnierz, czasami gdy nagle spojrzę na siebie, to aż dziwię się, jak to może być żem pospolitak. Teraz już na ulicy muszę uważać: oficerzy, mundury, ludzie etc.

Miałem już służbę 24 godzin kaprała dziennego. Dziko mi było, - bo jako kapral musiałem komenderować ludziom 35–40 lat.

ja! piętnastoletni żołnierz.

Jednak dość mi dobrze poszło.

13 listopada, s. 98–99

Nareszcie dostałem służbę.

Idę do werków w Bronowicach.

Skończyły się nakoniec obijania kasarniane [koszarowe – D.G.] – lepsza najcięższa służba niż takie marności. [...]

Obejmujemy puste werki, o jedzenie mamy się sami starać i gotować. Będziemy rekwirowali, polowali na wrony, zające i myszy, by z głodu nie zemrzeć.

Będzie to życie przyjemne: sami, w twierdzy, w gołym polu na zimę – bez jedzenia, żywcem życie Siuksów. W to cośmy dziećmi się bawili, teraz będziemy przeżywać.

14 listopada, s. 102–103

Z dotychczasowych moich stykań się z ludem bronowickim, nie mogę powiedzieć nic na ich pochwałę. Są zdemoralizowani, zepsuci wojną. Lud pragnie tu tylko kraść nic więcej. Brać panom i księżom ziemię i podzielić się. [...]

Baraki wojskowe polskie zrabowali, zniszczyli i rozebrali, jak wilki cisnęli się z siekierami na baraki. Byli tam: chłopci, baby i dzieci – wszystko drapieżne jak koty, wołają: To jest nasze! [...]

Strasznie ich wojna zepsuła. [...]

*Stanisław ubolewał nad kondycją moralną chłopów, uważał, że trzeba ich agitować i uświadamiać: „podnosić z upadku”, wspominał, że wielu szlachetnych „cierpiało” za tych, którzy wojnę przeżyli. Dostrzegał i opisywał złą organizację wojska polskiego, dezinformację, przywłaszczanie sobie nieoddanych karabinów: „u każdego chłopca za łóżkiem stoi karabin”.*

25 listopada, s. 108–117

*Nudziła go bierność żołnierskiego życia, podobnego bardziej do zabawy niż do służby, wszechogarniająca bezczynność: „Nie tak rozumiałem wojsko”. Tęsknił za „bardziej uczciwą pracą”. Kreślił ambitny plan naprawczy swojego rozleniwionego i zgnuśniałego, jak to odczuwał, bytowania: „sumiennie odbywać obowiązki, być usłużnym, [...], o Bogu nie zapominać – boć on jest naszym głównym komendantem. Nie być leniem [...]. Nie śmieć pozwolić, by umysł doszedł do takiego przygnębiającego nastroju, bo to pochodzi z złości, lenistwa i zazdrości. Nauka i sztuka, praca fizyczna dadzą mi zadowolenie wewnętrzne”[...].*

4 grudnia, s. 118–127

*Z braku prawdziwego zatrudnienia Stanisław napisał recenzję „Dam i huzarów”. Był z siebie zadowolony: „Nie tylko w pracy zrobiłem pierwsze kroki, ale i ruchu fizycznym. Gimnastykuję się według «Metody Mullera». Nie chcę się upaść, lecz wzmocnić się i rozwinąć. Staram się i konsumpcję ograniczyć. I czas spania unormowałem. Z Bogiem w parze”.*

*Zanotował nazwisko komendanta Krakowa gen. Antoniego Madziary. Równocześnie rozumiał, że wojsko zależne jest od polityki: „Wojsko – dobre; Polityka – zła”.*

*Kłóć się, żrą się. Różne gabinety po staropolsku zwalczają się. Zapominają o powodach upadku Polski. [...] Oni odpowiedzą za ojczyznę. Teraz oczekujemy kongresu pokojowego – bo bolszewizm zatruwa spokój ludzi.*

10 grudnia, s. 128–133

*Pobył w wojsku był dla Stanisława szkołą życia. Jako młody i energiczny człowiek przekonał się, jak szybko można ulec rozleniwieniu i demoralizacji ze złudnym poczuciem siły wynikającym z posiadania karabinu, a nie z wewnętrznych zasobów. Stawia na naukę, rozwój fizyczny i duchowy. Jak każdy młodzieniec porównuje się ze starszymi kolegami: „Nieraz jednak zazdroścę im czegoś, zapominając że sam w ich latach dużo większy od nich będę. Nieraz i nie od nich zależało, że są równo ze mną a i mniej chluba to dla mnie, że w dobrych instynktach ich przewyższam, w złych oni bardziej doświadczeni. Nie piszę tego samochwaląc się, lecz z radości, że nie stracę młodości, co mi się zdaje, gdy mam do czynienia z takimi ananasami”.*

12 grudnia, 13 grudnia, s. 131–141

*Stanisław nadal przebywał w forcie w Bronowicach. Szkoły upominały się o uczniów. Mieli dostać trzy miesiące urlopu, żeby latem wyjechać do Lwowa, gdzie przenosiło się budownictwo wojskowe: „O! radości. [...] w zimie uczyć się, latem wojować. Szkoły nie stracić. O marzenie!”*

*Na Wawelu odbyło się ślubowanie wojsk polskich. Ślubowanie Stanisława odbyło się w koszarach: „[...] na wierność Polsce posłusz. przełoż: J. Piłsudskiemu, interesom itd.”. W ten dzień Stanisław odwiedził fryzjera, łaźnię i wystarał się o nowe buty. Zanotował swoją wagę – 62,5 kg.*

13 grudnia, s. 141–145

*Bał się o zdrowie ojca, nazywał go „kochanym tatusiem”. Modlił się o jego wyzdrowienie.*

16 grudnia, s. 146–147

*Dostrzegał piękno przyrody, zwracał uwagę na pogodę, kupił sobie aparat fotograficzny, cieszyło go każde udane zdjęcie. Marzył o samodzielnym wywoływaniu fotografii: „Wolę sam dla siebie w całości robić wszystko, gdyż daje mi to zadowolenie wewnętrzne i nie dopuszcza ani złych myśli, co łatwo spotyka człowieka, gdy nie ma naprawdę określonej pracy fizycznej wraz z umysłową”.*

*Wspominał minione święta w rodzinie, matkę, kolędy, modlitwy: „Nasza rodzina już pękła narazie, brat najstarszy ożenił się, drugi w Warszawie, my 2 z bratem i ojcem urządzamy sobie święta kawalerskie”.*

*Zauważono talent plastyczny Stanisława: „Otóż mam jutro iść na forty i rysować je na mrozie i chłodzie”. Cieszył się, że święta spędzi w domu. Wpis kończy się informacją, że „w Krakowie jest Piłsudski «naczelnik Polski socjalistycznej». Straciłem sympatię doń. Kraków ozdobiony flagami amerykań. i polsk.”.*

22 grudnia, s. 148–154

*Święta opisał Stanisław szczegółowo i z zadowoleniem. Ostatnią przedświąteczną służbę w bronowickim forcie odbył w pośpiechu, wybrał się z kolegami do Bielan „na drzewka”, pozyskany świerk ubrał w domu: „samemi tylko bibułkami i 3 aniołami”. Popołudniu poszedł do miasta po sprawunki, a wieczorem wybrał się na Dębniaki „po ciasto najsmaczniejsze”. „Kawalerska Wigilia” z ojcem i bratem składała się z następujących dań: opłatek, gorzałka, miska klusek z powidłami, herbata i strucla maślana. Nawet w Wigilię nie zaniedbywał świadomej dyscypliny i samorozwoju: „Po willi zacząłem pracować nad czystością mej osoby. Dla pokrzepienia wygrywałem sobie kolędy na harmonijce”. Był na Pasterce w kościele Panny Maryi. W święta odbyły się zaręczyny brata: „Bawiłem się królewsko i pojadłem, i popiłem. Żałuję, że takie zaręczyny nie powtarzają się częściej. Ale cóż zrobić”.*

28 grudnia, s. 156–161

*W ostatnią noc starego roku Stanisław zapisał jedenaście stron. Opisał sytuację polityczną, w której bardzo dobrze się orientował, historię walki i demobilizacji Polaków pod generałem Muśnickim na froncie wschodnim, nawet układy i rokowania europejskie. Oczekiwał Hallera z wojskiem polskim z Francji. Wiedział, że Paderewski przyjechał do Poznania. Prawdopodobnie nie wiedział jeszcze, że trwało powstanie wielkopolskie. Zastanawiał się nad swoim życiem, analizował miniony rok. Czuł się samotny, nie miał przyjaciela, tęsknił za „bratnią duszą”. Napisał afirmująco: „Żegnam Cię Roku miły, dziękując Ci za wszystko dobre i złe! [...] ojciec śpi, brat na zabawie, a ja ... piszę ... za godzinę nowy Rok 1919”.*

31 grudnia, s. 165–175

### **Opowieść Barbary Gocman, wnuczki Stanisława Juszczyka:**

Stanisław Juszczyk urodził się przy ulicy Podzamcze. Jego ojciec prowadził tam sklep (sklepek) określany jako kolonialny. Był najmłodszym z czterech braci. Jego matka zmarła kiedy był dzieckiem. W 1919 roku, po śmierci ojca zamieszkał u najstarszego brata i jego żony. Szybko musiał się usamodzielić. Studiował w Paryżu, we Lwowie i w Krakowie. Przed wojną w Katowicach miał swoje biuro architektoniczne „Żelbet” przy ul. Różanej. Po wojnie zawodowo związany był z biurem Miastoprojekt – Kraków.

Był nieprawdopodobnym miłośnikiem Krakowa, spacerował po mieście, opowiadał o zabytkach, robił zdjęcia. Nie było dla niego piękniejszego miejsca niż Kraków. Lubił odprowadzać wnuczkę licealistkę do szkoły na plac Na Groblach. „Wstydziałam się tego odprowadzania, a Dziadzio traktował nasz poranny spacer do szkoły jako wielką atrakcję” – wspomina pani Barbara. Był katolikiem, patriotą, był bezpartyjny, co nie pomagało mu w karierze. Lubił psy, zawsze miał psa – towarzysza. Żył siedemdziesiąt cztery lata. Spoczywa na cmentarzu Salwatorskim.

Rodzina posiadała dom letniskowy bez prądu i bez dojazdu w lesie w Jordanowie. Żona Stanisława, malarka, miesiącami sama w nim mieszkała, a mąż dojeżdżał na weekendy. Letników przywoziła do Jordanowa Nysa wypożyczona z Miastoprojektu.

Zofia i Stanisław Juszczykowie z córką, zięciem i wnuczką mieszkali przy ul. Sarego. „Mieszkańcy kamienic dobrze się znali. Każdy wiedział kto jest kim. Zagadywali przy spotkaniu: jak minął dyżur, jak się udał wykład?” – pamiętają Barbara i Zbigniew Gocmanowie. Sąsiadami państwa Juszczyków byli państwo Fabijanowscy [prof. WSR i AR Jerzy Fabijanowski (1916–2008) – D.G.]. „Fasady kamienic zostały, ludzie się rozproszyli, obecni lokatorzy to krótkoterminowi najemcy mieszkań” podsumowuje pan Zbigniew.

19 marca 2024 r. Biblioteka Główna URK uzyskała zgodę na opublikowanie treści rękopisu Stanisława Juszczyka. Pamiętnik prezentowany jest w całości na Małopolskiej Platformie Nauk Przyrodniczych.



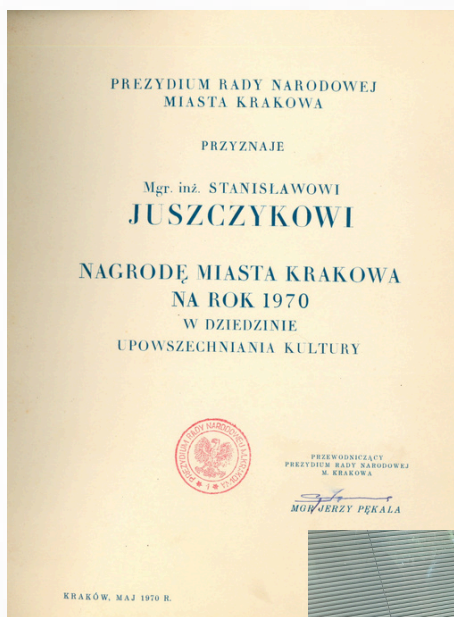
Ewa i Stanisław Juszczykowie w dniu ślubu, 8 stycznia 1926



Stanisław Juszczyk lata 60. XXw.



Humorystyczna laurka na zakończenie pracy zawodowej



Nagroda Miasta Krakowa w dziedzinie upowszechniania kultury



Barbara Gocman lekarz pediatra  
i Paweł Jakubiec dyrektor Biblioteki Głównej URK,  
fot. D. Gajewska

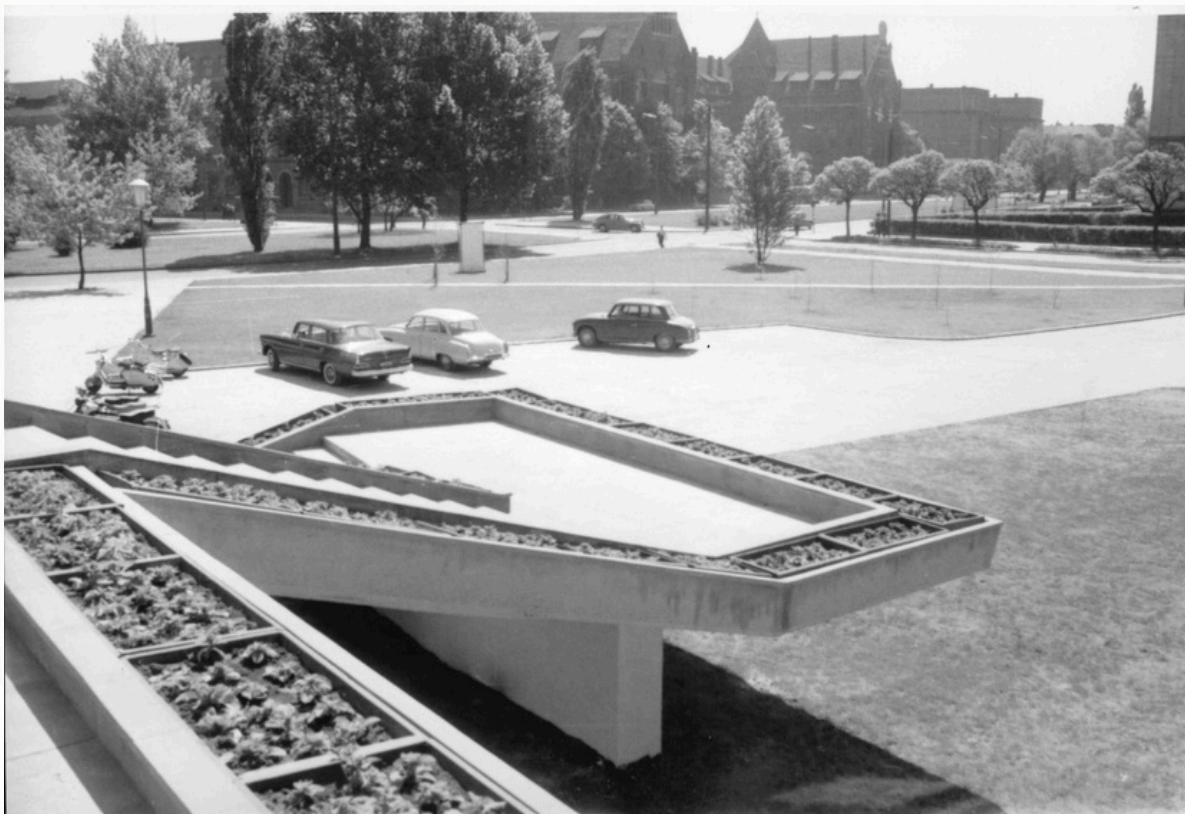
## 60 lat Budynku Jubileuszowego



Rytm pięter i okien. Funkcjonalizm w architekturze



Mozaika chodników i trawników



Wystarczająco duży parking



Były Wydział Chemii UJ, pierwsza siedziba Biblioteki WSR, arch. S. Juszczyk  
Prezentowane zdjęcia pochodzą ze zbiorów Barbary i Zbigniewa Gocmanów. Domniemanym fotografem był Stanisław Juszczyk.

# Dofinansowanie w 2025 r. licencji koordynowanych przez ICM w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki

BEATA TOKARCZUK

W dniu 19 grudnia br. na stronie Wirtualnej Biblioteki Nauki ukazał się komunikat o zamiarze dofinansowania licencji koordynowanych przez ICM w ramach WBN w 2025 r.

## Treść komunikatu poniżej:

Uprzejmie informujemy, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zadeklarowało zamiar dofinansowania w 2025 r. licencji koordynowanych przez ICM w ramach Wirtualnej Biblioteki Nauki w takim samym zakresie jak w 2024 r. Zakres ten obejmuje licencje krajowe: Elsevier (7 kolekcji tematycznych, grupy Lancet i Cell) z programem publikowania (OA), Springer z OA, Wiley (wybrane czasopisma), Science, Nature, Scopus, Scival, Web of Science, InCites; program Scoap3; oraz licencje konsorcyjne: ACS z OA, IEEE, IOP z OA, JSTOR, LWW z OA, OUP z OA, Reaxys, TF z OA. Pule programów publikowania Elsevier i Springer będą zbliżone do tegorocznych. Szczegółowy zakres i poziom dofinansowania licencji konsorcyjnych będzie zgodny z porozumieniami na 2025 r. zawartymi pomiędzy uczestnikami i ICM w 2024 r. Wyjątkiem są porozumienia na zamówienie OUP, które zostaną udostępnione do podpisania w styczniu 2025 r. dla uczestników, którzy do 20 grudnia 2024 r. zadeklarowali swój udział. ICM spodziewa się, że dofinansowanie zostanie formalnie przyznane w 1. kwartale 2025 r. Do tego czasu będą prowadzone warunkowe postępowania na zamówienia publiczne dla tych licencji, które wymagają podpisania nowych umów z wykonawcami, a umowy zostaną podpisane po przyznaniu dofinansowania. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie planuje przyznania dofinansowania w 2025 r. na inne licencje, które były objęte wnioskiem Uniwersytetu Warszawskiego, w szczególności rozszerzenia licencji krajowych oraz licencje konsorcyjne zawieszono po 2022 r.

Materiał źródłowy: <https://wbn.icm.edu.pl/komunikaty/#komunikat19122024>





# Krótką historia bożonarodzeniowej choinki

BEATA TOKARCZUK

Wielu z nas uważa, że choinka ubrana bombkami i światełkami to tradycja stara jak świat. A przecież historia tego drzewka w Polsce sięga ledwie XIX wieku.

Na początku choinki pojawiły się w domach mieszczan i szlachty w XIX wieku. Potem zwyczaj strojenia drzewka przeniósł się na wieś. Wyprawy do lasu po młode świerki weszły do tradycji. Jako że lasy były własnością prywatną, wycinanie drzew bez zgody ich właściciela było zakazane i można było oberwać kulkę od leśniczego. Kradzież drzewek z lasu była nazywana rytualną kradzieżą i przynosiła złodziejowi szczęście w nowym roku.



Źródło grafiki: <https://www.naszeszlaki.pl/archives/32882>

Pojawienie się choinki wyparło wcześniejsze zwyczaje, kiedy to domy strojono jemiolą, wieszano podłaźniczki albo jeszcze wcześniej stawiano w chacie ozdobiony snopek słomy lub siana.

Tradycyjne ozdoby wieszane na choinkach miały własną symbolikę. Na przykład papierowe łańcuchy symbolizowały więzi rodzinne, gwiazda na czubku miała oświetlać drogę do domu, a światełka odpędzały złe moce.

Choinki jakie znamy dziś pojawiły się najpierw w Niemczech, a stamtąd zwyczaj strojenia drzewka przywędrował do pozostałych europejskich krajów. Do dziś nie wiadomo, kto wpadł na pomysł, żeby zielone drzewko stało się symbolem świąt Bożego Narodzenia.

Wiadomo jednak, że drzewo w bardzo wielu dawnych kulturach uosabiało odradzanie się natury podczas przesilenia zimowego.

Teraz obwieszane błyskotkami drzewka można znaleźć na całym świecie, zapominając o tym, co ono symbolizuje. Nawet na Dalekim Wschodzie, np. na Bali, gdzie wyznawane są religie inne niż chrześcijaństwo, spotkamy choinki w hotelach czy restauracjach.

Obecnie na zachodzie Europy mało kto celebruje Boże Narodzenie w kościele, a kolędy zamieniono w okolicznościowe piosenki. Można powiedzieć, że ten czas stał się świeckim świętem. Święta zaczęli obchodzić nie tylko chrześcijanie, ale też w domach muzułmanów czy Hindusów pojawiają się ubrane choinki, a w oknach widać migające lampki.

Materiały źródłowe: <https://www.naszeszlaki.pl/archives/32882>



*Na nadchodzące Święta  
Bożego Narodzenia,  
wszystkim naszym Czytelnikom  
życzymy radosnych i pełnych  
spokoju Świąt  
w rodzinnym gronie  
oraz wielu sukcesów  
w Nowym Roku 2025.*

